

Z ofertą gazową przeciwko kopciuchom

Napisano dnia: 2021-10-06 18:47:30



KUDOWA-ZDRÓJ (inf. wł.). Choć w niektórych miejscach kurortu wcale nie jest o niego łatwo, to władze lokalne dopingują mieszkańców do tego, by swoje gospodarstwa domowe przełączyli na gaz. Z jednej strony chodzi o zapewnienie im wygodniejszego życia, z drugiej o tak ważną dla uzdrowiska czystość powietrza.

Nadeszła jesień, a wraz z nią trudniejszy czas dla środowiska naturalnego, które także w Kudowie-Zdroju nadal "łyka" spore ilości spalin powstających w domowych paleniskach. To tym bardziej dopinguje samorząd do przekonywania kudowian do zasadności zastępowania tradycyjnych źródeł ciepła odnawialnymi. Niestety, idzie to jak po grudzie, a do tego spora grupa osób chciałaby np. korzystać z dobrodziejstwa gazu, jednak w ograniczonym zakresie - z wyłączeniem ogrzewania domów. Taka sytuacja ma miejsce choćby w Słonem, które z racji swojego zurbanizowania mogłoby być pożądanym terenem inwestycyjnym dla spółki gazowniczej. W sytuacji, gdy nie widzi ona dla siebie w niedalekiej przyszłości interesującego ją wyniku ekonomicznego wzbrania się przed poprowadzeniem tam sieci.



*- Już wcześniej w Słonem prowadziliśmy szeroką akcję promocyjną, skutkującą deklaracjami ze strony mieszkańców, jeśli chodzi o ich zainteresowanie gazem. Potwierdziło się, że widzą go w swoich kuchenkach, natomiast bardzo sporadycznie w kotłowniach - podkreśla burmistrzynie **Aneta Potoczna**. - Po bilansie tych wszystkich wniosków przedstawiciele spółki jednoznacznie stwierdzili, że nie widzą w tym interesu.*

Mimo to w Kudowie-Zdroju systematycznie są organizowane dyżury pracowników PGNiG-u, podczas których mieszkańcy mogą dowiedzieć się o możliwościach wykorzystania gazu w szerszym zakresie, aniżeli tylko w kuchni. Jeśli w danym rejonie miasta popyt na to medium okaże się satysfakcjonujący spółkę, to można będzie tam liczyć na zdecydowanie większy niebieski płomień.

A póki co to gmina w 17 budynkach komunalnych, w ramach programu "Czyste powietrze" wymienia ogrzewanie z węglowego na gazowe. Tym samym w zapomnienie pójść w nich piece kaflowe, kozy czy kotły centralnego ogrzewania dymiące do granic absurdu. Gmina równocześnie mieszkańców tych domów zaopatruje w kuchenki gazowe.

(bwb)